

Prenumerata.

W Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 Kwartalnie 3 „ 60 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia. za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
 Dziś Gawła.
 Jutro: Lucyny.
 Pojutrze: Łukasza Ew.

Grecko-katolickie:
 Jeroftcja.
 Charatyny m.
 Tomy Ap.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności, borsuki i zajace.

Wschód słońca o 6 g. 27 m.
 Zachód słońca o 5 g. 02 m.
 Barometer 763. Pochmurno.

Reforma wyborcza a narodowość.

Podaliśmy już ogólne cyfry, jak się przedstawia projektowana przez rząd reforma wyborcza w porównaniu ze stanem obecnym ze względu na ogólny przyrost wyborców. Dziś rozpatrzymy projekt rządowy z innej strony, może najważniejszej, mianowicie jak w razie jego przyjęcia przedstawiać by się powinny siły polityczne pojedynczych narodowości austriackich. Jak wiadomo, dotychczasowa ordynacja wyborcza jak w innych względach tak i w tym jest wyrafinowanie krzywdząca, mierzy rozmaite narodowości różną miarą i uraga naczelną zasadzie konstytucyjnej o równości wszystkich obywateli przed prawem. Co prawda, nowy projekt pozostawiając bez zmiany podział na kurje i liczbę posłów w pojedynczych krajach, nie myśli o usunięciu najkardynalniejszych wad dotychczasowej ordynacji wyborczej, mimo to jednak stanowi ona znaczny krok naprzód do sanacji fundamentów naszego życia politycznego, jak to zobaczymy z następującego zestawienia, dla którego cyfry główne bierzemy z artykułu staroczeskiej *Politik*.

Według rezultatu spisu ludności z r. 1890 mamy w krajach austriackich następujące liczby ludności męskiej w latach od 24. roku począwszy, a więc w wieku uprawniającym do głosowania według nowego projektu:

W Galicji 1,464,127, w Czechach 1,385,490, w Morawji 519,647, na Szląsku 133,930, na Bukowinie 153,105, w Austrii dolnej 684,158, w Austrii górnej 215,088, w Salzburgu 47,522, w Tyrolu 210,035, w Voralbergu 30,019, w Styrii 343,899, w Karyntji 91,603, w Krainie 113,373, w Gorycji 55,690, w Tryeście 40,658, w Istrii 80,419, w Dalmaacji 127,930. Cyfry te rozdzielają się między pojedyncze narodowości jak następuje: Niemców w wyborców (potrącając z powyższych cyfer dziesiątki i setki dla możliwej korektywy co do cudzoziemców, idiotów i chorych) mamy w Czechach 532,000, na Morawie 158,000, na Szląsku 65,000, w Galicji 66,000, na Bukowinie 30,000, w Austrii dolnej 654,000, w Austrii górnej 215,000, w Salzburgu 47,000, w Tyrolu 121,000, w Voralbergu 30,000, w Styrii 243,000, w Karyntji 65,000, w Krainie 6,000, w Tryeście 2,000, razem 2,234,000.

Czechów w wyborców mamy: w Czechach 853,000, na Morawie 361,000, na Szląsku 29,000, w Austrii dolnej 30,000, razem 1,273,000.

Polaków w wyborców mamy: w Galicji 766,000, na Bukowinie 6,000, na Szląsku 39,000, razem 811,000.

Rusinów w wyborców mamy: w Galicji 632,000 i na Bukowinie 65,000, razem 697,000.

Słoweńców w wyborców mamy: w Styrii 100,000, w Karyntji 26,000, w Krainie 107,000, w Gorycji 36,000, w Tryeście 8,000, w Istrii 13,000, razem 290,000.

Rumunów w wyborców mamy na Bukowinie 51,000.

Włochów w wyborców mamy: w Tyrolu 89,000, w Gorycji 19,000, w Tryeście 26,000, w Istrii 31,000, w Dalmaacji 4,000, razem 169,000.

Wreszcie Kroatów i Serbów mamy w Istrii 36,000, a w Dalmaacji 124,000, razem 160,000.

Pomijając kurje większych posiadłości i Izby handlowe, w których nowy projekt niczego nie zmienia, zwrócimy uwagę tylko na miasta i kurje

wiejskie. Z tych dwóch kurji zasiada w kadzie państwa 247 posłów, to znaczy biorąc przeciętnie całą Austrię, jeden poseł wypada na 23,000 mężczyzn znajdujących się we wieku uprawniającym do głosowania według nowego projektu rządowego. Obliczając według tego klucza otrzymujemy cyfry następujące: dla Niemców wypada posłów 97 (obecnie mają ich 122), dla Czechów 55 (obecnie 45), dla Polaków 35 (obecnie 31), dla Rusinów 30 (obecnie 8), dla Słoweńców 13 (obecnie 14), dla Kroatów i Serbów 7 (obecnie 10), dla Włochów 8 (obecnie 10), dla Rumunów 2 (obecnie 5).

Obliczając według krajów, stosunek przedstawiliby się jak następuje: W Czechach byłoby posłów czeskich 37, niemieckich 23; na Morawie czeskich 15, niemieckich 7; na Szląsku czeskich 1, niemieckich 2, polski 1; w Galicji polskich 33, ruskich 26, niemieckich 3; na Bukowinie ruskich 3, rumuńskich 2, niemiecki 1; w Austrii dolnej niemieckich 28, czeski 1; w Austrii górnej niemieckich 9; w Salzburgu niemieckich 2; w Tyrolu niemieckich 5, włoskich 4; w Voralbergu niemiecki 1; w Styrii niemieckich 10, słoweńskich 4; w Karyntji niemieckich 3, słoweński 1; w Krainie słoweńskich 4; w Gorycji słoweński 1, włoski 1; w Tryeście włoski 1; w Istrii kroacko-słoweńskich 2, włoski 1; w Dalmaacji kroackich 5.

Tak zredukowana reprezentacja narodowościowa liczyłaby: Niemców 87, Czechów 54, Polaków 34, Rusinów 29, Włochów 7, Słoweńców 10, Kroatów i Serbów 7, czyli razem 228, zamiast 247; reszta mandatów musiałaby być kompromisowych.

Rezumie się, że obliczając nie według krajów, ale według okręgów wyborczych, liczba mandatów „kompromisowych“ musiałaby się jeszcze bardzo znacznie zwiększyć i że przeto, przy ewentualnej reformie wyborczej należałoby dla zapewnienia należytej reprezentacji mniejszościom narodowym uciec się do metody stosownie obmyślanej, np. w rodzaju francuskiego *scrutin de listes*, gdzieby w okręgach mieszanych głosowano nie na jednego, lecz na dwóch lub więcej posłów.

Technicy na placu wystawy.

Na wczoraj zapowiedzianem było zwiedzenie placu wystawy przez towarzystwo politechniczne. Pomimo fatalnej aury, deszczu i błota zebrał się o g. 11 na placu wystawy spory zastęp techników polskich. W nieobecności dyrektora wystawy dra Marchwickiego, który na dni kilka wyjechał do Berlina, honory domu robili inżynier wystawy hr. Lubieński, sekretarz jeneralny p. Jul. Starkel i drugi sekretarz p. J. K. Zieliński.

Technicy zwidzili szczegółowo cały plac wystawy i wszystkie pawilony, wyrażając największe uznanie hr. Lubieńskiemu za umiejętne i energiczne kierownictwo. Szczególnie podobały się: pałac sztuki, architektury, rolnictwa i przemysłu.

Osuszenie pałacu sztuki powierzono p. Stanisławowi Kosińskiemu, inżynierowi-architekcie z Berlina, który jako specjalista ma już kilkanaście patentów zagranicznych. Zdobył on sobie największe uznanie za granicą i ma polecenie najgorętsze od naczelnich władz pruskich, które — jak wynika z wydanych mu świadectw — przekonały się, że powierzone mu roboty wykonał ze znakomitym sukcesem.

Technicy polscy zwidzili też wczoraj panoramę, gdzie ciceronem był p. Styka, inicjator pano-

ramy, która wywołała prawdziwy entuzjazm i niezawodnie będzie olbrzymią atrakcją. Panorama śmiało konkurować może z pierwszorzędnymi panoramami zagranicznymi i przynosi zaszczyt jej twórcom: w pierwszym rzędzie pp. Kossakowi i Styce, a dalej pp. Axentowiczowi, Rozwadowskiemu, Bollerowi, Popielowi, Tetmajerowi i Rozwadowskiemu. Zwiedzenie wystawy i panoramy trwało blisko 3 godziny.

Podczas śniadania rozwinęła się towarzyska pogadanka, z której wynieśliśmy przekonanie, że technicy polscy zajmują się gorąco, całym sercem przyszłoroczną wystawą, której rokują wielkie powodzenie.

W najbliższym czasie odbędzie się w towarzystwie politechnicznym *ad hoc* zwołane zgromadzenie, na którym dyskutować będą wyłącznie nad sprawą przyszłoroczną wystawy krajowej.

P. Starkel wniósł toast na cześć towarzystwa politechnicznego w ręce wiceprezesa, p. Rawskiego, który odpowiedział toastem na cześć dyrektora wystawy dra Marchwickiego, rektor politechniki dr. Dziwiński podniósł znaczenie wystawy i zapewniał, że odtąd *Czasopismo politechniczne*, którego jest redaktorem, zajmować się będzie specjalnie wystawą, zakończył toastem na cześć p. Starkla, p. Szyszkowski pił zdrowie jednego z twórców panoramy p. Styki, p. Rawski zdrowie naczelnego inżyniera wystawy hr. Lubieńskiego, p. Lyszkiewicz zdrowie sekretarza i „finansisty“ wystawy p. Zielińskiego, p. Chowaniec dziennikarstwa polskiego, p. Fryling techników polskich, którzy od pierwszej chwili uważają za rzecz honoru i patriotycznego obowiązku popieranie celów wystawy, p. Chowaniec inżynierów polskich w ręce prorektora p. Rychtera.

P. Starkel, jako prezes „Gwiazdy“, imieniem maluczkich, którzy siekierą i kielnią przyczyniają się usilną i twardą pracą do wielkiego tego dzieła wniósł toast na cześć pracy polskiej i na powodzenie dorobku przyszłości. Szereg toastów zakończył p. Rawski pięknym toastem na zbratanie się wszystkich dla wspólnego dzieła, na cześć pracy i miłości wzajemnej. Pod najlepszym wrażeniem rozeszli się wszyscy dopiero po g. 3.

Dowiadujemy się, że prezes wystawy ks. Adam Sapięha powrócił do kraju z zagranicy, gdzie bawił z polecenia lekarzy dla poratowania zdrowia.

Książę prezes wyzdrowiał zupełnie i zwidzał w tych dniach kilkakrotnie wystawę bardzo szczegółowo, wyrażając wszystkim uznanie za energiczne prowadzenie robót. Książę Sapięha przyjeżdża na cały listopad do Lwowa celem osobistego zajęcia się robotami przygotowawczymi. Wszystko na najlepszej drodze, najwięksi nawet malkontenci i pesymiści przyznają, iż to, co się już stało, wprowadza ich w zdumienie i przechodzi ich oczekiwania. Wszyscy przejeżdżają tylko jedną myślą: przyczynienia się do powodzenia wystawy. W taki sposób najlepiej się przysłużą krajowi, który przekona wszystkich, że zabrał się na serio do pracy nad odrodzeniem ojczyzny.

Poseł Eim o stanie wyjątkowym w Czechach.

Na posiedzeniu z d. 15. bm. w dyskusji przy pierwszym czytaniu rozporządzeń wyjątkowych dla Pragi, zabrał głos młodoczeski dep. Eim (dziennikarz-współpracownik *Nar. Listów*) i powiedział co następuje:

Pewien rodzaj inkwizycji weiska się do domów czeskich i zaprowadza wszystkich podejrzanych przed kratki sądów wyjątkowych. Ustawa prasowa zupeł-



nie zniesiona. Nawet manifest nasz musieliśmy drukować po za granicami Przedlitawji, ponieważ wiedeński dziennik z góry, że będzie skonfiskowanym, jeżeli będzie zawierał co innego, prócz cytaty z Pisma świętego. (Bardzo słusznie! i wesołość na ławach młodoczeskich). Ciekawi jesteśmy, czy znajdzie się odwaga, ażeby do tego stopnia obrażać ustawy i zakazywać drukowania tych mów *nietykalnych* w piśmie praskich. Prasa opozycyjna znajduje się pod cenzurą, wielka jej część została stłumiona a nad wielu pismami zawisło, jak miecz Damoklesa, zupełne jej zniszczenie. Prokuratorja wyszukuje wyszłe przed miesiącami, dawno już skonfiskowane i postępowaniem obiektywnem skazane urywki pism, i zarządza nowe subiektywne śledztwa przed sądem wyjątkowym. (Dep. Pernerstorfer: Słuchajcie!).

Mowca zwraca uwagę na to, że zakazane czasopismo *Neodwistost*, które pod innym tytułem zaczęto wydawać gdzieindziej, mianowicie w Kolonie, gdzie nie ma stanu wyjątkowego, zostało wzbronione. Jeżeli tego rodzaju wykroczenia przeciw ustawom dział się mogą w miejscowościach stanem wyjątkowym niedotkniętych, to na jakąż swawolę jest się wystawionym tam, gdzie wszystko znajduje się pod głęboką zasłoną ustaw wyjątkowych, gdzie wszystko jest dozwoleńcem, gdzie każdy gwałt bywa jeszcze nagradzany! (Okłaski na ławach Młodoczechów. Dep. Brzozad: Policja praska!).

Wniosków prasowych nie stawiają na porządek dzienny Izby. Wobec rozporządzeń wyjątkowych jest to rzeczą zrozumiałą, że przedmiot ten został z porządku dziennego usunięty. Chlumecki-Sem i Kathrein-Jafet, więli szósty i siódmy spis petycyj i zakryli niemi nagość Taaffe-Noego, ażeby nie być w parlamencie świadkiem smutnego widowiska debaty nad swobodą prasy, gdy tymczasem w Czechach pisma niezależnie znajdują się pod obuchem. W Prusiech krążyło ongi zdanie: „Swoboda prasy a obok niej szubienica“.

Słowo to już dawno nie ma znaczenia w Prusach, ale za to ma je pomimo ustaw zasadniczych ciągle jeszcze u nas. W Czechach nie ma dzisiaj prawa, nie ma ustawy, nie ma administracji, nie ma konstytucji, panuje tam najczystsza samowola. Czasy wszechmocy policyjnej, czasy żandarmerji i strzelb nabitych wróciły na nowo, a gwałt stał się znowu ultima ratio. Książę Mettermich powiedział ongi, że rewolucja z góry jest daleko niebezpieczniejszą, niż rewolucja z dołu. Mnie się zdaje, że nihilizm z góry, który wszystkiemu, co jest, zaprzecza, jest najniebezpieczniejszym. (Okłaski po stronie młodoczechów). Austria jest dzisiaj jeszcze dawnym państwem absolutyzmu a odcień nowożytnego konstytucyjnego pokostu czyni ten absolutyzm jeszcze wstrętniejszym.

Tak więc doprowadził hr. Taaffe szczęśliwie do stanu wyjątkowego. Tym ostatnim rzutem stracił on stronnictwo czeskie na zawsze.

Stosunki narodowe i polityczne w Czechach nie były nigdy tak smutne, jak dzisiaj. Sławna polityka Taaffego manifestuje się dzisiaj stanem wyjątkowym. Na gruncie czeskim nie ma hr. Taaffe dzisiaj ani jednego przyjaciela — ani w obozie naszym ani w obozie niemieckim. W niewiadomości do rządu połączył on dwie wrogie narodowości: Niemców i Czechów. Ale nietylko Czechy, i inne kraje są mu wrogami. Taki rząd jest niebezpieczeństwem dla państwa, nie powinien on istnieć dłużej. Naród czeski przeżył dużo wrogów swoich, przeżyje i Taaffego, a stanem wyjątkowym nie da się odstraszyć. Jesteśmy jak stal i mamy twarde łby — jak mówi język ludu. Pokażemy to i teraz broniąc praw naszych. My wiemy, że odstąpienie od tej obrony byłoby naszą śmiercią. My do siebie możemy zastosować słowa Horacjusza: „Merges profundo, pulchrior evenit. Zanurcie nas w głębię a wyjdziemy z niej silniejszymi.“

Demokraci wiedeńscy o reformie wyborczej.

Centralny związek demokratyczny odbył 12. bm. posiedzenie, na którym obradowano, jakie zająć stanowisko względem projektu Taaffego, dotyczącego reformy wyborczej. Poseł do Rady państwa, dr. Kronawetter, objaśniał w swym wywodzie wstępnym, iż partja demokratyczna musi projektowaną reformę ustawy wyborczej powitać jako znaczny krok w kierunku urzeczywistnienia jednego z jej najważniejszych postulatów, tj. powszechnego, bezpośredniego prawa wyborczego. Przedłożenie rządowe należy uważać jako zadatek, gdyż owe uprzywilejowane kurje wyborcze niestety zatrzymano. Obecnie przeto będzie obowiązkiem partji demokratycznej z całą energją podjąć walkę przeciw systemowi grup i przeprowadzić ją

z zwyciężką. Po licznych przemówieniach rozmaitych mowców uchwalono następującą rezolucję:

„Wydział centralnego związku demokratycznego uznaje przedłożenie rządowe z d. 10. paźdz. 1893 r., mocą którego każdy pełnoletni obywatel państwa umiejący czytać i pisać może wykonywać prawo wyborcze do parlamentu, za bardzo ważny krok celem urzeczywistnienia jednego z zasadniczych żądań demokracji tj. powszechn. równego bezpośred. prawa wyborczego do wszystkich ciał reprezentacyjnych, które to żądanie demokracja uważa za najważniejszy swój postulat. Wydział sądzi, że przedłożenie rządowe uzyska moc prawną w niedługim czasie i dlatego uważa, że i owe wszystkie inne ograniczenia, które wolę ludu krępują zapomocą panującego systemu kurji, jak w ogóle zapomocą całego systemu wyborczego, runą w niedługim czasie.“

Równocześnie uchwalono rozwinąć silną agitację za przedłożeniem rządowym i polecić przewodniczącym wszystkich dzielnic, aby w najkrótszym czasie zwołali plenarne posiedzenia w tym celu. Związek centralny zwoła zgromadzenie w ciągu przyszłego tygodnia w salach koncertowych Ronachera. Na zgromadzeniu owem będzie referentem dr. Kronawetter.

KRONIKA.

Uroczysty obchód jubil. Ujejskiego, urządzony staraniem centr. komitetu (Smolka, Mochnacki i Roszkowski), odbędzie się 18. bm. (we środę) o godz. 7. wieczorem na ratuszu lwowskim.

Za spokój duszy Tad. Kościuszki odbędzie się 17. bm. nabożeństwo żałobne w Kołomyi o godz. 9. z rana w kościele parafialnym.

O wystąpieniu Koła polskiego przeciwko głosowi dra Lewakowskiego pisze *N. Ref.*: Poseł Lewakowski zażądał głosu w celu omówienia znacznego wmięszania się namiestnika do ostatnich wyborów lwowskich. Przewodniczący prezes Jaworski nie dopuścił jednak do tego, a gdy p. Lewakowski odwołał się do Koła, Koło z znaczną większością odmówiło mu głosu. Zajęcie to, niepotrzebne naszym zdaniem, wywołało nieprzyjemne wrażenie w Kole i da się wytłumaczyć tylko chyba rozdrażnieniem prezesa, który zwyczajnie w sposób taktowny i spokojny obradom przewodniczy. Wolność głosu i swoboda słowa powinna być szanowana wszędzie, a cóż dopiero w Kole polskiem, które ma za sobą pewną tradycję i które reprezentuje naród, co przemocą i teroryzmem został pozbawiony bytu politycznego. Miejmy nadzieję, że wypadek ten więcej się nie powtórzy“.

Kandydatury tarnopolskie. Lwowski korespondent *N. fr. Presse* telegrafuje 13. bm.: „Wiadomość *Kurjera Lwow.* jakoby wiceprezydent lwowskiej dyrekcji skarbu ubiegał się o mandat do Rady państwa z Tarnopola i Brzeżan jest nieprawdopodobna“. Otóż znany korespondent *N. fr. Presse* skłamał, gdyż *Kur. Lw.* nie donosił wcale, że p. Korytowski ubiegał się o mandat, lecz tylko wyraził: „że w pewnych sferach podniesiono kandydaturę p. Mora Korytowskiego, którego zamierzają także zaprosić do wygłoszenia mowy kandydackiej“.

Otwarcie kuchni akademickiej „Byt“ nastąpi jutro o godz. 12. Towarzystwo to znajduje się w Rynku l. 25.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Z. L. Sperlinga we Lwowie.

Uprowadzenie. Z Krakowa donoszą do *N. Wr. Tagblattu* pod d. 14. bm.: Wielkie wrażenie wywołało zniknięcie 15-letniego dziewczęcia, nadzwyczaj pięknej powierzchowności. Dziewczę należące do wyższych sfer uprowadzone zostało przez młodego, bogatego mężczyznę. Ojciec dziewczęcia powszechnie poważany człowiek otruł się, dowiedziawszy się o całym fakcie. Młodą parę odkryto. Oboje bawili także krótki czas w Wiedniu.

Oszuści hiszpańscy. *Kurjer Warsz.* donosi: „Pomimo tylu ostrzeżeń z naszej strony o oszustach hiszpańskich, którzy pod pozorem tajemniczych skarbów zgłaszali się do wielu osób, przeważnie izraelitów, domagając się ich przyjazdu, znalazł się przecie jeden łatwowierny. Jeszcze w początkach marca rb. wyjechał zagranicę kupiec z Tomaszowa, Berek Fitzger. Nie wtajemniczał on rodziny w cel swojej podróży, lecz w ostatnim liście, pisanym d. 12. marca z Paryża, nadmienił, że jedzie do Hiszpanji, skąd spodziewa się wkrótce powrócić z jakąś bogatą krewną. Ta okoliczność w połączeniu z innemi, gdyż Fitzger odbierał przedtem sporo listów z hiszpańskim stemplem pocztowym, naprowadziła rodzinę na myśl, że padł on ofiarą oszustów. Od wspomnianego listu

z Paryża żadnej już wiadomości nie otrzymano. Fitzger zniknął bez wieści. Ponieważ przedsiębrał w drodze korespondencji urzędowej starania, trwające już od trzech miesięcy, nie dały najmniejszego rezultatu, przeto syn Fitzgera wyjechał teraz zagranicę z zamiarem osobistych poszukiwań zaginionego ojca. Fitzger w liście swoim nadmienił, że przywiezie bogatą krewną. To chyba najwyraźniejszy dowód, że wpadł w zastawioną pułapkę oszustów, a może i zbrodniarzy. Wszak we wszystkich ich ofertach występował zawsze jakiś wiezień polityczny, mający ciekawą, którą wraz z ukrytym milionowym majątkiem chce powierzyć krewnemu z Królestwa. Zwykle w czynionej propozycji zalecana była jak najściślejsza tajemnica. Łatwowierny Fitzger widocznie ślepo się trzymał tej instrukcji, gdyż przed wyjazdem nikomu o odbieranych listach nie mówił.“

Dr. med. Jan Russegger w Hallin w Tyrolu zakłuł w sprzeczce żonę swoją nożem. Mówią, że sprawca cierpi na pomieszanie zmysłów.

Ze stacji ratunkowej. Wczoraj o g. 6. wieczorem wezwano pogotowie tow. ratunkowego do stacji Kat. Wrzezińskiej lat 76 liczącej, którą przejechała dorożka. Dorożkarz zbiegł niepoznany. Chorą sprowadzono na stację ratunkową, gdzie skonstatowano silną kontuzję klatki piersiowej i zdarcie naskórka na znacznej przestrzeni na ręce lewej. Po odpowiednim opatrzeniu odwieziono chorą wozem tow. do domu za rogatką Zamarstynowską.

Deficyt wystawy w Chicago, według dziennika *The Engineer* wynosi dotychczas 16 mil. dolarów, gdyż liczba zwiedzających jest nader niewielką. Amerykański korespondent gazety *Figaro* tłumaczy fakt powyższy tem, że jakkolwiek Stany Zjednoczone posiadają wielkie bogactwa, to jednak te są nader nierównomiernie rozdzielone. Jest tam około 2000 bogactw, w których rękach znajduje się jedna czwarta część ogólnego bogactwa kraju, za to znów reszta, cierpiąc formalny niedostatek, wszystkiego sobie odmawiać musi.

Wystawa przyszłoroczna we Wiedniu znowa rozszerzoną została. Będą urządzone i ciągle w ruchu: fabryka konserwów, masarnia i wyrób kiełbasek, pralnia parowa, szwalnia maszynowa; rozpisano konkurs na najłżejszy wóz gospodarski, zdolny do transportowania żywności i juków także i po najgorszych drogach w czasie mobilizacji.

Nowa sztuczka złodziejska. Z Wormacji nadchodzi wiadomość o wyrafinowanym a niepozabawionym humoru figlu złodziejskim. Do jednego z pierwotnych magazynów obuwiarskich wszedł tam w tych dniach pewien mężczyzna, żądając pary dobrych ka-maszek. Gdy je sobie dobrał i miał je już na nogach, wpada do sklepu inny jakiś mężczyzna, wy-puszczając kupującemu szybko kilka porządnych policz-ków i zabiera się do ucieczki. Naturalnie ze sklepu i oburzony tą napaścią, wybiega również ze sklepu i goni za napastnikiem, aż wreszcie na zakręcie obaj znikają z oczu patrzącego za rezultatem tej pogoni szewca. Łatwo domyślić się, iż obaj „figlarze“ — kupujący i napastnik — z góry obmyślili sobie tę scenę i że szewc dotąd jeszcze czeka na powrót napa-dniętego w sklepie w tak niespodziewany sposób kundmana.

Schwytany opryszek. Do legendowych bandytów w okolicy Włocławka, Kutna, Nieszawy itd., zaliczał się, jak donoszą *Warsz. Gub. Wiedom.*, Andrzej Mroczkowski. Lotr ten, podobnie jak niegdyś Pawlak, przerzucał się z miejsca na miejsce, napadał dwory, rabował podróżnych, słowem, dopuszczał się mnóstwa przestępstw, które mu dość długo uchodziły bezkarnie. Schwytany na wiosnę r. b. i osadzony w więzieniu śledczym we Włocławku, Mroczkowski zdołał w tajemniczy sposób zemknąć. Dopiero po pięciu miesiącach naczelnik straży, podporucznik Kos-sowski, odkrył miejsce pobytu opryszka. Dzięki umię-jętnie zarządzonemu pościgowi, Mroczkowskiego schwy-tano we wsi Warząchewka Królewska. Razem z nim ujęty został spółnik wielu sprawek opryszka, Franc. Ochman.

Kolonizacja argentyńska. Pełnomocnicy żydowski centralnego komitetu emigracyjnego w Petersburgu i delegaci 9ciu grup (450 rodzin), mających wkrótce udać się do kolonij hirszowskich, są następujący: 1. Miejscowość Pirlicia, gub. besarabska, pełnomocnik komitet w Kiszyniewie. 2. Miejscowość Soroki I., gub. besarabska, pełnom. rabin Braunstein. 3. Miejscowość Soroki II., gub. besarabska, pełnom. rabin Braunstein. 4. Miejscowość Kilja, gub. besarabska, pełnom. Lewenton. 5. Miejscowość Białogród, gub. besarabska, pełnom. Szwareman. 6. Miejscowość Akerman, gub. besarabska, pełnom. Trachtman. 7. Miejscowość Mogilna, gub. podolska, pełnom. Tumar-

Przeciw
wypadaniu włosów
i łysieniu.

Woda i olejek ks. Kneippa

Jedynie prawdziwy do nabycia
w DROGUERYI
J. Górniego T. Pilarzkiego

DROBNE OGŁOSZENIA.

Rok założenia 1853.

AUGUST SCHELLENBERG i SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY WE LWOWIE

kupuje i sprzedaje wszelkie krajowe i zagraniczne
PAPIERY WARTOŚCIOWE I MONETY
po najprzystępniejszych cenach.

LOSY w Austrii dozwolone, także na spłaty miesięczne.
PROMESY do wszystkich ciągłych.

Nakładem tegoż Domu bankowego wychodzi dwutygodnik losowań „NADZIEJA“; prenumerata roczna we Lwowie 1:50, z doręczeniem do domu 1:70, na prowincję rocznie 1:80.

Wielki wybór

Materji wełnianych czarnych i kolorowych, Flanek i barchanów białych i kolorowych, Chustek himalaya do okrycia, Pledów oryginaln. angielskich, Spodnie włóczkowych, wełnianych i jedwabnych — poleca

Karol Matlas

przedtem
WILHELM SYDOR

Lwów, pl. Marjacki 4. (Hotel Europejski).
Próbki franco. Ceny umiarkowane, stałe.

ZMIANA LOKALU.

MAGAZYN TOWARÓW MODNYCH
różnego rodzaju

jako to: aksamity, materje jedwabne, peluche, gorsety paryzkie, trykoty

E. L. SZNAPIK
Rynek liczb 22.

przeniesiony zostaje z dniem 15. lipca do nowego lokalu
Rynek I. 29. (dom Andriolego).

Polecając się dalszym względem Szan. Publiczności
Z szacunkiem **E. L. Sznapik.**

Owoce stołowe

MIÓD DESEROWY
prawdziwy lipowy, w słoikach

Świeża Musztarda Kremaska
poleca handel

Karola Bałtabana **KAROL KOTOUCEK**
ul. Halicka I. 23. we Lwowie. w Weisskirchen w Morawji.

Koniczynę czerwoną i białą, Tymotkę, Owies obrocny, Wykę, Bobik koński, Łubin

kupuje po najwyższych cenach
GALICYJSKIE AKC.

Towarzystwo Handlowe
we Lwowie ul. Jagiellońska 3.

Doniesienia rozmaite
po 1/4 centa od wyrazu.

60 ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowskiego róg Chorążczyzny i Akademickiej (dom własny) 912

Fortepiany przegrane i nowe kupuje, mienia sprzedaje pożyczca Stanisław Horszowski Lwów Ossolińskich. 122

Najlepszy czas do sadzenia; 1.200 szczepów owocowych 8 i 10 letnich jako to; Gruszy, jabłonie, śliwy, czereśnie, czerechy, kleparowskie brzoskwinie, morele, winogrona, arest i pożyczki w najlepszych gatunkach po najniższych cenach poleca Jan Królik ogrodnik ul. Źródłana 27. 912

Masło stołowe 1-a świeże smaczne ze słodkiej śmietany 5 klg paczka franco 4 zł. 25 ct. za zaliczką wyseła S. Porn Podhajce Galicja. 908

Widowiec w średnim wieku z małoletnią córką, mający rocznego dochodu 4300 zfr. pragnie się ożenić z panną lub wdową inteligentną wieku do 20 lat z posagiem; za dyskrecją ręczę honorem adres Warszawianin Lwów. 911

Dziarka wielkiego kancelaryjnego poszukuje się. Wiadomość w Towarzystwie oficyalistów. 902

Konwersacji języka niemieckiego zbiorowo udziela osoba z dobrym akcentem ulica Czarneckiego I. 3 II. piętro drzwi 10. 908

Biurowa Marji Wąsowicz została przeniesiona na ul. Czarneckiego I. 3. Umieszcza prócz guwernantek wszelką doborową służbę. 904

Znana mleczarnia A. Mazura została przeniesiona z ulicy Chorążczyzny I. 5. na ul. Św. Mikołaja I. 7. Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności kreśli się z wysokim poważaniem A. Mazur ul. Św. Mikołaja I. 7. 905

Prawnik poszukuje lekcji na wieś. Zgłoszenia R. Mikulince. 907

Ludwina Mięczyńska udziela lekcji tańców w domach prywatnych pensjonatac i w własnym mieszkaniu Pańienki ze wsi znajdują tam umieszczenie Ossolińskich 9. 909

Firma dawniej Papée i Kościński Lwów ul. 3 Maja I. 2. wysprzeda swoje zapasy herbaty rosyjskiej Wogan & Sp. Cacao Korffa z Amsterdamu Czekoladę Kohiera w Lozannie Koniaku, rumu i szampana francuskiego Kupujący za 11 zł. płaci za 10.

Apteka w Sądowej Wiszni poszukuje natychmiast młodszego magistra farmacji. 792

Les demoiselles francaises cherchant des placements s'adresser rue Długosz 19 Biernačka. 893

Najtańszy skład fortepianów, cyter Lubińskiego 6. parter Kalinowski, ograne instrumenta kupuje, mienia. 504

Zdolny ogrodnik oraz i chmielarz szuka umieszczenia od 1 lub 15 listopada. Jako ogrodnik przystaje na procenta lub w rodzaju dzierżawy z ordynarją pod adresem M. S. post. rest. Hulcze. 895

Poszukuje się zdolnego zegarmistrza któryby zarazem rozumiał się na złotnictwie z dobrimi świadectwami Blizsze u Józefa Koczorowskiego w Zbarażu. 897

Osoba, która zechce mi pożyczyc 500 zł. otrzyma za procent pomieszkanie w śródmieściu, składające się z dużego pokoju i obszernej kuchni, z innymi jeszcze dodatkami, tak długo, dokąd nie otrzyma napowrót swych pieniędzy. Osoby u których mógłbym się stołować mają pierwszeństwo. Blizsze warunki ustnie. Łaskawe zgłoszenia oczekuję najdalej do 25. bm. pod M. G. post. rest. Lwów. 879

Futro bobr we na sprzedaż ulica Kopernika 24. I. piętro. 880

Przy ul. Sobieskiego I. 9. pod firmą Lea Krebs jest zupełna wysprzedaż różnych futer miastowych i pojedynczych skór, konfekcji damskich, najtwardszych francuskich fasonów, najtańsze ceny niżej 40% Lea Krebs. 886

Zmiana mieszkania. Wincenty Andruszewski autoryzowany Geometra mieszka ul. Kochanowskiego I. 6. Wyrabia mapki tabularne bankowe, uskutecznia projekta rentownej parcelacji teraźniejszym wymaganiom odpowiednie. 830

Fabryka braci Wozelak potrzebuje zaraz „Plazmalstra“ obznajomionego z robotami stolarsko - budowlanymi. Wynagrodzenie tygodniowe od 12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy. 607

Do sprzedania kamienica jednopiętrowa dająca 8% przy ul. Szumlańskiego 5. Wiadomość u dozorczy domu. 743

Seminarzystka poszukuje lekcji. Adres wskaże adm. Kurjera.

Koniak tokajski tylko z czystego wina robiony gwarantuje za naturalność tysiące, znawców uznało za najlepszy sprzedaje tylko handel Jana Bodnara Akacemicka 20 proszę tylko raz kupić, aby się przekonać o dobroci. duża flaszką kosztuje tylko 2 50 zł.

Zdnem 3. Października 1893 przenosimy sprzedaż kwiatów z rynku do nowo urządzonej targowli miejskiej przy placu Bernardyńskim. Uwiadomiamy o zwinieniu sprzedaży na rynku najuprzejmiej upraszamy Sz. P. T. odbiorców naszych w nowo urządzonej targowli miejskiej, łaskawie nas odwiedzić i kupnem zaszczyścić. Dziękując za dotychczas. we względy upewniamy, że i nadal dołożymy wszelkich starań, ażeby doborowym towarem i najlepszą usługą uzyskane zaufanie nie tylko utrzymać ale też i nadal utwalić. Z poważaniem M. Hillich. Jan Klimowicz, F. W. Stark, Kazimierz Piątkowski. 28

Złoczenie, srebrzenie, niklowanie, polimiedzanie i mosiążenie wszelkich przedmiotów metalowych wykonuje najtaniej i najlepiej. Zakładu galwaniczny Henryk Rozenbusch Lwów Kopernika 16.

Magister lub asystent farmacji znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece Juljana Nowickiego w Pezenizieniu. 781

Mieszkania i sklepy
po 1 centie od wyrazu.

4, 3 pokoje, przedpokój, balkon, pokój dla służby, weranda, wodociąg. **Dwa pokoje kawalerskie** z przedpokojem, z nyzą lub bez. **Pokój kawalerski i Pokój wraz z kuchnią** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach między 4 a 6 po południu Brajerowska 10.

Lokal frontowy na sklep ul. Kopernika Nr. 1. jest do wynajęcia. 848

Zyblikiewicza 21 4 pokoje. 690

Pokój kawalerski z przedpokojem przy ul. Krasickich, na żądanie z meblami, jest od 15 października do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Kurjera Lwowskiego. 856

Dwa pokoje z kuchnią na II. piętrze i sklepik frontowy zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 37. 841

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

4 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia zaraz w nowym domu ul. Św. Mikołaja 7. A. 849

Po zrestaurowaniu nowe mieszkanie. Łyczakowska 15. 844

1, 2, 3, pokoje Zółkiewska 35 787

Zaraz 2 pokoje, przedpokój kawalerskie I. piętro Mickiewicza 7. 847

Lindego nr. 5. I. p. 4 pokoje z kuchnią i z przynależnościami zaraz do najęcia. 888

Sykustka 36 II. p. 2 pokoje frontowe z przedpokojem zaraz do najęcia. 889

2 pokoje kawalerskie alkiez przedpokój I. piętro 2 pokoje kawalerskie II. p. Grodzickich 2 róg Dominikańskiej i rynku. 823

Kalecza 14, 3 pokoje kuchnia spiżarka, 2 duże pokoje kuchnia. 910

Korespondencja prywatna.
Ja nie szukam żadnego wdowca, kawalera także nie chcę nie! Poobudź świeży romans nowy, gdy do Adasia serce ignie. Choć u wdowca i ci lub gotowy, Ciebie Adas woli człek, więc zacznijmy romans nowy a tamtemu dejmy w łeb. Luby drogi, ukochany, ja Ci mówię zróbmy tak. Znajoma.

Sprzedaż
OBUWIA SUKIENNEGO.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że sprzedaje

OBUWIE SUKIENNE
męskie, damskie i dziecięce,
buty do polowania
i sukienne kalosze
w różnej wielkości, gatunku i najlepszej jakości
własnego wyrobu.

Tylko do 6-tego Listopada.
O łaskawie względy najuprzejmiej prosi
August Kahl z Bielska
na placu św. Jura.

!! Najnowsze !!

Hafty ręczne i wykończone na kanwie, pluszu, suknie i aksamicie, ekramy, stuły, ornaty, pasy na fotele, pantofle, pasyna stoły, teki do pisania, serwety poleca w wielkim wyborze

Mikołaj Ludwig
Lwów
ulica Halicka I. 14.

Pasy do maszyn
Oliwę do maszyn
największy skład dla drobnej i hurtownej sprzedaży u
ALOJZEGO HÜBNERA
Lwów, Rynek 38.

Tadeusz Kościuszko
powieść historyczna w 3 tomach tylko zfr. 2, z przesyłką 2-25.

Do nabycia w księgarni
J. LEONA PORDESA
Lwów, ul. Jagiellońska 15.
i we wszystkich księgarniach.

JAN IHNATOWICZ
we Lwowie
ul. Kopernika I. 3, ul. Halicka I. 11. Kraków Sukiennice I. 20. Czerńnowce Rynek I. 2.
poleca

Mydło mieszczanńskie
znakomite do rąk i kąpieli, kawałek 10 ct.